

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—
 Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu
**REDAKCJI
 I ADMINISTRACJI
 221-17.**
 Konto PKO Lwów
 № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
 LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
 Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte tylko od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

**CENA
 NUMERU**

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i nekrologach gr. 50, w krosio, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekturze gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelearyczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencyjne prywatnie słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5 z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Niech powstanie wielki front społeczny obrony szkoły.

Praca rozpoczęła się! Do przepelnionych klas, do jednoklasówek w chatkach wiejskich, do szkół średnich w miastach, powraca groń grona nauczycielskiego.

Nie witajmy jej zdawkowym słowem niepotrzebnego współczucia lub patosem zbytecznej zachęty do nowych wysiłków. Dziś w pierwszych dniach pracy szkolnej po wakacjach, oszczędzmy nauczycielowi wzniosłych przydomków „ofiarnego”, „bohaterskiego”, „niezlomnego”. Przestańmy mówić mu o jego niedoli, nie obrażajmy jego dumy przypominaniem mu pensji głodowej i syzyfowej pracy z niesforą gromadą dzieci. Jeżeli nauczyciel jest nędzarzem i tak często pracuje w nieludzkich warunkach, nie jego to wina, lecz nasza!

Dzieje nauczyciela polskiego są razem tragiczne i bohaterские. Po okresie upokorzenia i niewoli moralnej za rządów zabobnych przyszły czasy radośnej wiary, płomiennego zapału i młodzińskiej pracy w Niepodległej Polsce. Po nich znowu nastąpiły lata próby i udręki. Własnym wysiłkiem i wielką pracą umysłowym dźwignia się dawny pogardzany „nauczyciel ludowy” stał się w Niepodległej Polsce szermierzem oświaty mas ludowych, obywatel-wojownikiem, świadomym swej wartości i siły. Dzień triumfu trudu nauczycielskiego i godności nauczycielskiej był jednak krótki: całym ciężarem zważyło się na brach nauczycielską brzoźbę kryzysu, przeżywanego przez wszystkie narody świata.

Triumfy i zawody, trwałe zwycięstwa i chwilowe klęski, praca w radości i wierze, oraz walka z pokusą apatji i rezygnacji splatają się na historię nauczyciela w Polsce. Historia ta nie potrzebuje ani patosu ani nastrojowej atmosfery literackiego tragizmu: jest sama w sobie i wielka i tragiczna.

W pierwszych dniach nowego roku szkolnego składamy życzenia nie nauczycielowi, lecz społeczeństwu. Niech w Polsce będzie coraz większe, coraz rzetelniejsze zrozumienie potrzeby szkoły dla wszystkich dzieci w mieście i na wsi. Niech powszechną stanie się świadomość, że — aby szkoła istotnie spełniła wielkie swe zadanie — musi być ona dobrą szkołą, wysokozorganizowaną, na należytym poziomie naukowym i wychowawczym, o zapewnionych odpowiednich warunkach pracy. Niech ustanie obłudna i szkodliwa propaganda, że dziecku chłopca i robotnika nie potrzebna jest prawdziwa oświata, a legitymacją Polski do kultury europejskiej może być jednoklasówka w izbie wiejskiej, prowadzona przez głodującego nauczyciela, utrzymywanego z datków ludzi o „dobrych sercach”.

W nowym roku szkolnym stajmy wszyscy murem przy szkole. Wołajmy głośno o najszybsze zaspokojenie jej potrzeb, nie pozwólmy jej zepchnąć jeszcze niżej! Niech przez kraj cały przebiegnie męskie wołanie, zrodzone z głębokiej troski patriotycznej: szkół i nauczycieli dla wszystkich dzieci Polski! Echa tego wołania napewno dobiegną wszędzie.

Dotrą przedewszystkiem do nauczyciela i zastąpią mu najtkliwsze wyrazy litości gloria największych papierowych pochwał. Będą mu naicenniejszym uznaniem jego pracy. Staną się dla niego źródłem nowej mocy i wiary.

Europa odzyskała równowagę. Doniosłe znaczenie wizyty gen. Rydza-Śmigłego.

Berlin, 9. 9. (PAT.) W numerze wtorkowym „Germanii” ukazał się artykuł, omawiający rewolucję stosunków francusko-polskich w okresie ubiegłych 16 lat, aż do chwili ostatniej, z uwzględnieniem roli Niemiec i Sowiec. Konkluzje, do których autor dochodzi, uważa można za pewne resume dotychczasowych poglądów i nadziei, jakie wypowiadano tu na temat ewentualnego wpływu obecnych rozmów paryskich na sytuację Europy wschodniej i ogólną sytuację między narodową. Autor podkreśla m. in. nie zwykle uroczyste przyjęcie, zgotowane gen. Śmigłemu w Paryżu, oraz doświadczenie do skutku pożyczki francuskiej dla Polski, o czym pisze dosłownie: „Niezadowolona z powodu tych wy-

darzeń szukać należy raczej w Moskwie niż w Berlinie, gdyż nie mogą one podważać dobrego sąsiedztwa, mogą natomiast zmniejszać wagę paktu wojskowego francusko-sowieckiego, którego szczególna wartość polegała na wyłączności i automatyczności. Można przypuszczać, że bez troski opatymizm tych sankcjonistów, którzy każdemu niepowodzeniu Ligi Narodów przeciwstawiali działający automatycznie mechanizm nowego systemu paktów z Sowietami, stłumiony został wymową trzeźwych faktów.

W dalszych wywodach autor stwierdza, że zagadnienie wschodnie odgrzać musi wielką rolę w przyszłych rokowaniach o pakt zachodni. Ewentualna rola Sowiec w tych rokowaniach

była tu zawsze kamieniem obrazy. Dalej między wierszami można wyczytać życzenie, by zacieśnienie sojuszu francusko-polskiego doprowadziło do odciążenia Paryża od Moskwy.

Paryż, 9. 9. (PAT.) Konkretne wyniki wizyty gen. Śmigłego-Rydza we Francji cała prasa francuska powitała z prawdziwym zadowoleniem, podkreślając, iż konkretyzacja rozmów polsko-francuskich — jak się wyraził jeden z publicystów — stanowi „piękną kartę w dziejach dyplomacji francuskiej. „Excelsior” w obszernym artykule na pierwszej stronie w następujący sposób ujmuje bilans rozmów polsko-francuskich: „Potwierdzenie sojuszu z r. 1921, stała współpraca sztabów generalnych, pomoc finansowa, przyznana przez Francję Polsce, przystosowanie układów handlowych”. Ze wszystkich względów — pisze dalej dziennik — o ile chodzi o stronę francuską, należy tylko wyrazić zadowolenie z zacieśnienia węzłów, łączących Polskę z Francją.

„Le Quotidien” zamieścił artykuł wstępny p. t. „Równowaga”. Dziennik stwierdza, iż na mocy nowych układów, zawartych między Paryżem i Warszawą, Europa uzyskała równowagę. Byłoby w każdym razie bardzo nierozsądnie — stwierdza dziennik — mówić o jakimkolwiek okrażeniu Niemiec. Polska nie jest nastawiona antyniemiecko. Nie wchodzi ona do żadnego spisku przeciw Berlinowi.

Dalsze poszukiwania balonu „L. O. P. P.”

Warszawa, 9. 9. (PAT.) Kierownictwo zawodów Gordon Bennetta połączone dnia 8 bm. o godz. 22 z ambasadą polską w Moskwie, która na razie nie ma żadnych wiadomości o balonie LOPP. Balonu poszukuje obecnie kilka samolotów cywilnych w okolicy Archangielska. Rezultaty poszukiwań są dotychczas negatywne z powodu złej pogody. W Moskwie znajdują się piloci: Demuyter, Tilgenkamp i Pomaski, którzy pomagają w akcji ratunkowej.

Ambasada wszczęła starania o przydział większej ilości samolotów, a

w szczególności wojskowych, któreby przeszukały teren przypuszczalnego lądowania, a w szczególności obszar, leżący w trójkącie Archangielsk—Kojda—Pinega, wskazany przez Demuytera. Nie jest wykluczone, że balon lądował w północnej Karelii w okolicy miejscowości Kem, według przypuszczeń Tilgenkampa.

Poszukiwania balonu LOPP są prowadzone bardzo intensywnie i w miarę polepszenia się pogody nadzieje na odnalezienie lotników polskich powiększają się.

Poważne zajścia w Clermont Ferrand.

Clermont Ferrand, 9. 9. (PAT.) Około godz. 18 doszło do poważniejszych zaburzeń w okolicach prefektury. Strajkujący robotnicy usiłovali przez wać kordon gwardii ruchomej i wtargnąć do prefektury. Kordon został przerwany i manifestanci dotarli do gmachu prefektury, lecz nie zdążyli przedostać się do wnętrza. Kilkanaście osób odniosło rany.

„Le Temps” wskazuje, że nowy strajk rozpętany został wczoraj w zakładach Michelina przez związki zawodowe, należące do generalnej konfederacji pracy. Przeciwko strajkowi zaprotestowali robotnicy nie należący do konfederacji. Powodem strajku była kara wymierzona jednemu z robotni-

ków, który odgrzązał się majstrowi. Od wczorajszego wieczora związki zawodowe nie należące do G. S. P. protestowały żywo przeciwko nowej fali strajkowej, której konsekwencje mogą być katastrofalne, nie pozostając zrazem w żadnej proporcji do przyczyn strajku. Związki te ogłosiły odezwę, która stwierdza, że „dla błahych powodów agitatorzy wywołują nowy strajk, dezorganizując po raz wtóry życie fabryki.

Paryż, 9. 9. (PAT.) Prezydium Rady ministrów komunikuje, że niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o okupacji prefektury w Puy de Dome, minister spraw wewnętrznych polecił ewakuować okupantów.

Wiary w społeczeństwo, gotowe poprzeć go bez zastrzeżeń w jego do niedawna samotnej walce o prawo każdego dziecka polskiego do oświaty!

W ostatnich czasach nauczycielstwo staje się coraz bardziej zwarte, coraz więcej świadome swojej wielkiej roli w Państwie. Wielotysięczne szeregi nauczycielskie rozumiały, ile dynamizmu społecznego może posiadać ich skoordynowana, zespołowa akcja, prowadzona w imię przyszłości oświaty w Polsce. Obecnie nauczycielstwo zwraca się do społeczeństwa z apelem o zbiorowe współdziałanie w tej akcji.

Winna ona zjednoczyć wszystkich ludzi, wierzących w przyszłość Ojczyzny. Szkoła służy całemu narodowi, wychowuje dzieci wszystkich obywateli. Obrona szkoły jest tym hasłem, które może najprędzej zespolić społeczeństwo, skoncentrować wysiłki wszystkich ugrupowań zawodowych i kulturalnych, stojących na gruncie rzeźnej twórczej pracy dla dobra narodu i Państwa.

Dlatego, w pierwszych dniach nowego roku szkolnego, składamy całemu krajowi najpiękniejszą z życzeń: niech w Polsce powstanie wielki, zwarty i twórczy front społeczny obrony szkoły, jej praw i potrzeb!

BUNT WE FLOCIE PORTUGALSKIEJ.

Lizbona, 9. 9. (PAT.) Wczoraj rano wybuchł bunt wśród załogi dwóch portugalskich krążowników i torpedowca. Zbuntowane okręty były bombardowane przez artylerię nadbrzeżną. Pociski kilkakrotnie trafiły w okręty i uszkodziły je poważnie. Oba krążowniki i torpedowiec zostały przyholowane do portu. Załogi aresztowano.

Powstańcy zdobyli fort Guadelupe.

Hendaye, 9. 9. (PAT.) O godzinie 12.30 nad fortem Guadelupe został wywieszony sztandar czerwono-złoty, co świadczy o ostatecznym opanowaniu fortu przez powstańców.

Sewilla, 9. 9. (PAT.) Na Majorce wojska powstańcze zorganizowały uroczystości z powodu opuszczenia wyspy przez oddziały katalońskie.

Na południe od Teruel została rozbita kolumna wojsk rządowych. Toledo broni się ciągle, pomimo bezustannych ataków wojsk rządowych. W bitwie pod Talavera de La Reina, według informacji ze źródeł powstańczych, padło ok. 500 żołnierzy armji rządowej, oddziały gen. Mola zniszczyły linię kolejową pomiędzy Bilbao a San Sebastian. Lotnictwo powstańcze bierze ożywiony udział w atakach na San Sebastiano.

Z Huelvy donoszą, iż jeden z okrętów rządowych został zbombardowany przez samoloty i odniósł poważne uszkodzenia.

